

dr hab. Renata Jackowiak, prof. uczelni
Katedra Architektury Wnętrz
Wydział Budownictwa i Architektury
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny
w Szczecinie

Poznań, 05.08.2021 r.

Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego oraz wskazanego dzieła habilitacyjnego dr Anny Szklińskiej z Politechniki Koszalińskiej w Koszalinie, sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Postępowanie zostało wszczęte w dniu 05.11.2020 r. przez Radę Doskonałości Naukowej na wniosek Habilitantki.

Podstawa prawna recenzji: Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 221 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz.1668).

Zleceniodawca recenzji: Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na zlecenie Rady Doskonałości Naukowej przesała pismo, w którym zostałam powołana w skład Komisji habilitacyjnej w charakterze recenzenta pismem nr Z8.4000.23.2020.2.KK z dnia 26.04.2021 r. w celu oceny osiągnięć dr Anny Szklińskiej

Przedstawione dokumenty zostały przygotowane zgodnie z wymaganiami określonymi w Ustawie i umożliwiają ocenę dorobku Habilitantki. Do zlecenia została dołączona następująca dokumentacja w formie papierowej i elektronicznej:

1. Wniosek habilitacyjny.
2. Dane wnioskodawcy.
3. Kopia dyplomu doktora sztuki.
4. Dokumentacja projektu habilitacyjnego składająca się z części, które zawierają:
 - A. Autoreferat i życiorys zawodowy.
 - B. „Tryptyk” – zapis cyfrowy.
 - C. Dokumentacja dorobku dydaktycznego z lat 2008 – 2020.
 - C. Wykaz osiągnięć artystycznych z lat 2010 – 2020.
 - D. Monografia *Wobec form pustych*.
5. Pendrive z całością dokumentacji.

Dane Habilitantki

Pani Anna Szklińska jest absolwentką Politechniki w Koszalinie, w 2008 roku obroniła pracę dyplomową i uzyskała tytuł magistra sztuki na kierunku Wzornictwo w Pracowni Projektowania Produktu prof. Jacka Ojrzanowskiego. W 2009 roku podjęła pracę w Pracowni Rzeźby w Instytucie Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Stopień doktora sztuki w dyscyplinie sztuki projektowe nadany został uchwałą Rady Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w dniu 26 stycznia 2016 roku, na podstawie rozprawy doktorskiej: ***O kompletowaniu i kontemplowaniu wobec form pustych***. Promotorem była prof. dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti. Recenzentami prof. dr hab. Sławomir Brzoska oraz dr hab. Agata Michowska- Łazarczyk. W 2017 roku została zatrudniona w Zakładzie Projektowania Spekulatywnego w Instytucie Wzornictwa, od 2019 roku pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Sztuk Plastycznych na Wydziale Architektury i Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Od 2020 roku pełni funkcję kierownika tejże katedry. Habilitantka swoją twórczość artystyczną z zakresu tkaniny prezentuje w sposób aktywny jako performance. Bada właściwości materii pogłębiając poszukiwania nowej wartości, którą nazywa *czwartym wymiarem*. Odnosi go do wnętrza form, określając tę przestrzeń jako *formy puste*. Powyższe założenia realizuje w rzeźbiarskich powłokach, które bazują na emocjach i refleksjach. Do ich wykonania wykorzystuje zużytą, niepotrzebną odzież, realizuje ideę zero waste. Bada zależności pomiędzy formą a jej fakturą wewnętrzną, biorąc pod uwagę rekonstrukcje wnętrza przestrzeni pustych odlewów rzeźb. Te poszukiwania przełożone na artystyczne dzieła zostały upublicznione na wystawach indywidualnych oraz zbiorowych o zasięgu ogólnopolskim. Pani Anna jest świadomym i w pełni kompetentnym pedagogiem co zostało w sposób przystępny przez nią zreferowane i udokumentowane. Doświadczenia artystyczne oraz dydaktyczne to wzajemnie dopełniające się wątki, cechuje je wrażliwość artystyczna podbudowana dobrym opanowaniem warsztatu. Dopełnienie stanowi aktywność organizacyjna, polegająca na promowaniu macierzystej uczelni na terenie miasta oraz na imprezach ogólnopolskich. Pani doktor również aktywnie uczestniczy w pracach administracyjnych na rzecz Instytutu oraz Rady Wydziału. Ta różnorodna aktywność nakreśliła pełen obraz dokonań Habilitantki.

Analiza Autoreferatu, Monografii

Autoreferat, poprzedzony został kalendarium, w którym Habilitantka wyszczególniła daty związane z kolejnymi etapami kształcenia obejmującego ukończenie studiów w Politechnice Koszalińskiej, pracę w Instytucie Wzornictwa oraz kolejne stopnie awansu. Syntetyczny opis ścieżki zawodowej zawiera kierunki poszukiwań artystycznych wraz z przełożeniem ich na pracę dydaktyczną. Rzeźba, tkanina oraz ubiór są najważniejszymi czynnikami inspirującymi – to one miały wpływ na charakter doktoratu oraz dalszą drogę twórczą artystki. Na ich podstawie Autorka rozwija koncepcje

form pustych, rekonstruuje przestrzeń w oparciu o doznania płynące z receptorów dotyku i wzroku. Rzeczywiście, stylistyka oraz ilość prac zrealizowanych w czasie 2008 – 2016 jest imponująca. Zagadnienia, które fascynowały artystkę w tym okresie odnajduję w dorobku po doktoracie. W twórczości odwołuje się do obfitości form występujących w naturze, w ich nieskończoności poszukuje świadomości. Brakuje mi jednak doprecyzowania, jaką świadomość Autorka ma na myśli. Wskazuje na naturę jako stały punkt odniesienia dla różnorodnego dorobku człowieka. Wspomina o tkaninie jako materii, dzięki której możemy pogłębiać swoje doznania estetyczne w zależności od sposobu drapowania. To właśnie w jej strukturze, splocie próbuje odnaleźć swój *czwarty wymiar*. Te zagadnienia odnajduję na początku Autoreferatu, to zlepek luźno rzucanych przemyśleń, które nie zawierają w moim przekonaniu wartości merytorycznej. Brak jest wyraźnego wyznaczenia obszaru badawczego. Powtarzające się określenie *trójwymiarowa forma przestrzenna* to jeden z mankamentów dysertacji. Przecież jednym z kryteriów jakie jest wymagane do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, przyszłego samodzielnego naukowca jest przeprowadzenie badań ich analiza oraz konkluzja; to wymaga właściwego i jednoznacznego definiowania pojęć oraz używania terminologii w sposób właściwy, co pozwoli zapoznać się z wynikami, które mogą mieć wpływ na dyscyplinę. Niestety nie odnajduję tego w skromnym Autoreferacie. Treść lektury to osobisty zapis przemyśleń Autorki, które nie są odkrywcze oraz opis kolejnych czynności wykonywanych przez nią (vide s.10), które również nie wnoszą żadnych wartości. Poza tym ten sam tekst aż do strony 16 odnalazłam w Monografii z wyjątkiem opisu ostatniej realizacji **Tryptyk**. Jeżeli to jest podsumowanie badań z lat 2016 – 2020, które upłynęły od doktoratu, to jest to bardzo skromny dorobek. Brakuje pogłębionej analizy, odniesienia się do wcześniejszych osiągnięć. Mam sporo pytań i wątpliwości. Autoreferat budzi we mnie wiele kontrowersji, gdyż jak wspomniałam, jest niejednoznaczny. Wynika to z błędów stylistycznych, niedoprecyzowania. Chcę zaznaczyć, że wymienione zastrzeżenia dotyczą pierwszych trzech stron Autoreferatu. Nie wiem czy był sens wprowadzać pseudofilozoficzne wątki, które nie znajdują naukowego potwierdzenia. Prościej byłoby gdyby Habilitantka wyznaczyła zakres badań, określiła metody i narzędzia przy pomocy, których chce osiągnąć pożądaný rezultat. Artystka na kolejnych stronach swojej dysertacji sięgnęła po skojarzenia bazujące na synestezji. Kształt, kolor zostały zobrazowane jako łączenie formy rzeźbiarskiej z ubiorem, powłoką, poprzez, którą chce odnaleźć *czwarty wymiar*. Podstawowym medium, którego używa są pocięte materiały skręcone, połączone w solidne struktury o charakterze powłok. Jestem pełna podziwu, to rzetelna praca fizyczna, bez kokieterii, użycia maszyn. Jednak wraz z upływem czasu i kolejną realizacją nie dostrzegam nowych wartości, nie ma pracy nad doskonaleniem techniki i autorskiej technologii. Formy pączkują, przyrastają, niestety nie ma zmiany jakości struktury, badań nad materiałem. Opanowana technika stała się z czasem po prostu bazą do komponowania obiektów. Prace jak wspomina sama Autorka powstają jako rozwinięcie koncepcji pustych form, bodźcem do ich realizacji są różnorodne odczucia,

które w danym momencie stają się iskrą rozpalającą wizję artystyczną. Realizowane obiekty są syntetyczne i klarowne w przekazie, pobudzają jednocześnie naszą wyobraźnię skłaniając do refleksji. Osobną pozycją jest Monografia **wobec form pustych 2008 – 2019**, omówię ją teraz. Dlaczego? Ponieważ Autoreferat jest kopią wstępu do Monografii, więc potraktowałam ją niejako wspólnie. Jej lektura pozwoliła mi bliżej zapoznać się z twórczością Habilitantki, jej wrażliwością oraz wartościami, którymi kieruje się realizując swoje prace. Odwołania do źródeł inspiracji, wskazanie lektur oraz osobistych przeżyć umożliwiło mi poznanie osobowości Pani doktor. Praca, z wyjątkiem wstępu, napisana jest w sposób przystępny, została zaopatrzona w logiczne i spójne odniesienia do własnych realizacji Autorki. Materiał zdjęciowy zdominował warstwę tekstu, ale z zaciekawieniem obejrzałam zbliżenia, detale kolejnych powłok, ujęcia prac od wewnątrz – to dodatkowa wartość. Myślę, że Pani doktor mogła trochę bardziej ograniczyć ilość zdjęć, tym bardziej, że na kolejnych stronach w podrozdziale **Sny i myśli 2014 – 2016, komentarzu Amandy Żarufki**, w podrozdziale **Sny i myśli 2017 – 2019** oraz w **Kalendarium** Autorka zmieniła rozmiar czcionki, te teksty pisane są prawdopodobnie *petitem*. Dlaczego? Jednak Monografia to przemyślana narracja Artystki podbudowana swobodnymi szkicami koncepcyjnymi, krótkimi notatkami. To świadczy o świadomej postawie artystycznej Autorki, która w sposób przystępny opowiedziała o swojej twórczości. Szkoda, że w podobny sposób nie został skonstruowany Autoreferat.

Analiza wskazanego dzieła

Z uwagą zapoznałam się z opisem dzieła wskazanego przez Panią Annę Szklińską. Jest to osiągnięcie naukowe przedstawione do spełnienia warunków przyznania stopnia doktora habilitowanego. To syntetyczny scenariusz roboczy, zamieszczony na dwóch ostatnich stronach Autoreferatu. Autorka zapoznaje nas z procesem powstania dzieła **Tryptyk** bazującego na obiektach z cyklu *formy puste* oraz realizacją performance. Niestety w dokumentacji nie odnalazłam wcześniejszego upublicznienia pracy, zresztą Habilitantka zaznaczyła, że *Proces powstania obiektów nie zostaje ujawniony – odbył się poza wzrokiem. Podobnie samo działanie-performance odbyło się poza publicznością, zostało zarejestrowane w formie nagrań cyfrowych* (Autoreferat s.17).

Tryptyk eksponuje struktury w przestrzeni otwartej i zamkniętej. Ta zmiana kontekstu sprawia, że praca wymagałaby pogłębionego komentarza ze strony Autorki, chociażby podania daty realizacji pracy. Wybrałam do analizy wersję w przestrzeni zamkniętej, ekspozycja form zdecydowanie bardziej przemawia do mnie w neutralnej przestrzeni. Biel ścian i obojętny kontekst potęguje organiczność struktur, ich złożoność, biologiczność oraz zróżnicowane wartości kolorystyczne. Autorka poprzez ruch może wykreować nieskończoną ilość form. Struktura jest żywa, pulsuje różnorodnymi kształtami. Nawet pusta, pozostawiona powłoka sama w sobie jest ciekawą strukturą w aspekcie widzenia materii. Brak postaci animującej nie odbiera wartości tkackiej. Natomiast w kontekście pejzażu, struktury

przegrywają z naturą, stają się komentarzem do niej, giną. Autorka podkreśla znaczenie ekspresji, ruchu, potrzebę uwolnienia energii skumulowanej w procesie tworzenia powłoki. Domyślam się, że kontekst tła w stosunku do struktury polegał na szukaniu podobieństwa? W białej formie odnajduję analogie do fauny morskiej. Czerwona zwraca moją uwagę w przestrzeni otwartej, gdyż nasycenie koloru i umiejscowienie na asfalcie przywołuje sporo skojarzeń. Czarna, zdominowana przez pejzaż staje się jedynie dodatkiem. Odnosząc się do prezentacji we wnętrzu prace mogłyby zyskać gdyby podłoga byłaby również neutralna, odbiorca mógłby się skupić na samej formie. Struktura byłaby bardziej wyeksponowana. Jestem ciekawa jaka idea przyświecała Autorce w tworzeniu dokumentacji pracy. Jeżeli **Tryptyk** jest podsumowaniem pracy badawczej to brakuje mi konkluzji, wniosków wynikających z błędów i ulepszeń towarzyszącym każdemu artyście w trakcie pracy.

Formy zrealizowane przez Habilitantkę są jej doskonale znane, przecież spędziła na ich tworzeniu wiele godzin pracy pogłębiając kontakt z materiałem, tworząc kolejną strukturę. Te powłoki zbudowała kierując potrzebą zgłębienia *czwartego wymiaru*. Nasuwa mi się pytanie: Jak odbiorca ma poznać ten *czwarty wymiar* jeżeli jest tylko biernym obserwatorem (zewnątrznej powłoki) i nie ma możliwości doświadczenia wnętrza struktury? Poza tym, jak wcześniej wspomniałam, w odniesieniu do prac realizowanych w latach 2016 – 2020 nie dostrzegłam zmiany jakości użytego materiału, jego struktury. W związku z tym doznania haptyczne we wszystkich powłokach są prawdopodobnie zbliżone. Mam wiele pytań: Czy forma ma być osłoną wymagającą dosłownego wejścia w nią? Jeżeli ma chronić to czemu służy kolor i struktura powłoki zewnętrznej? Poza tym doznania haptyczne w trakcie kontaktu bosoj stopy ze zróżnicowanym podłożem, które nie zawsze jest przyjazne (asfalt, pole) mogą zaburzyć, a wręcz zdominować kontakt z wnętrzem powłoki. Myślę, że fascynujące może być przeprowadzenie badań nad doborem materiału i budową zróżnicowanych struktur oraz określeniem ich wpływu na receptory. Można odnieść się do kombinezonów pletwonurków, kosmonautów, ubiorów, które izolując i ochraniając wymuszają określone zachowanie. Dla Autorki ważne jest to co wewnątrz. Może warto zastanowić się nad umożliwieniem przeżycia doznań we wnętrzu powłoki obserwatorom. To pozwoliłoby na weryfikację i porównania. Można takich powłok skonstruować wiele. W związku z tym nasuwa się kolejne pytanie: co one mogą wnieść nowego w kontekście *czwartego wymiaru*, o którym wspomina Autorka. Brak jest novum, obiekt chroniący nas nie musi być antropomorficzny. Może warto pomyśleć o bardziej uniwersalnej formie.

Forma a funkcja, to nieodłączny dylemat projektantów, z tym problemem zmagają się pokolenia wzorników. Artyści mają trochę łatwiej, zaproponowane formy mogą budzić liczne skojarzenia np. twórczość duetu artystycznego Ritz i Peter Jacobi, Urszuli Plewki-Schmidt. Zaprojektowane przez nich obiekty towarzyszyły nam w latach 60 – 80 XX wieku. Ich formę mogliśmy poddać analizie estetycznej poprzez obserwację, natomiast Romana Plęskowska-Szymańska zapraszała do wejścia w zrealizowane przez siebie powłoki, odbiorca mógł je animować, doznawać bycia w strukturze. Myślę,

że przed Panią doktor otwiera się nieograniczone pole działań artystycznych podbudowane badaniami. Na tym etapie twórczości zrealizowane formy stały się wizytówką jej dorobku. Struktury o cechach sensorycznych, wykonane z materiałów wtórnych to bez wątpienia siła tych prac. Wskazane realizacje to intrygujące obiekty, które spajają świat wewnętrzny z otoczeniem za pomocą przeźroczystej nici, która niczym neuron łączy Artystkę z otoczeniem. Przezierność struktury dostarcza z pewnością osobie przebywającej wewnątrz nowych doznań. To udane realizacje łączące obserwacje z wiedzą. Wizja artystyczna została wykonana wprawną ręką tkaczki, która kreuje obiekt, odwołując się do struktur organicznych, ich estetyka jest cytowana w nowym kontekście. Autorka osiąga tym samym efekt, który przyciąga odbiorcę i pobudza do osobistych skojarzeń. Wskazaną realizacją, Pani Anna udowodniła, że idea powtórnego wykorzystania ubrań ma sens, materia w nowym kontekście uzyskuje nową jakość. Ten zabieg nie jest czymś odkrywczym, ale w przypadku Habilitantki to konsekwentna realizacja działań. Przedstawiona praca to wypowiedź, która jest spójna z wcześniejszymi realizacjami, stanowi kwintesencję dorobku Habilitantki w obszarze tkaniny.

Dorobek artystyczny

Pani Anna Szklińska po uzyskaniu tytułu doktora sztuki w 2016 roku, zrealizowała dwie wystawy indywidualne o zasięgu ogólnopolskim. Pierwsza zatytułowana **Formy puste** w Galerii Antresola w Muzeum Koszalina. Artystka zaprezentowała instalację bazującą na formie *Ovum* (to praca wchodząca w skład pracy doktorskiej), forma została podbudowanej dźwiękiem i tym samym zyskała dodatkową wartość. Druga z wystaw **Rekonstrukcja przestrzeni**, zaprezentowana w Galerii Scena w Koszalinie związana była z rozwijaniem koncepcji *form pustych* w odmiennym kontekście. Artystka badała granice rzeźby, która została skonstruowana ze zużytych opakowań, wysuszonych materiałów odpadowych pochodzenia organicznego. Ta realizacja to kolejny etap w poszukiwaniach *czwartego wymiaru* oraz zjawiska obfitości. Wystawa została zaprezentowana również w formie online w 2020 roku podczas Gdynia design Days, INTER ACTION. Ponadto wskazała sześć wystaw zbiorowych. Wzięła udział w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej "Paragone. Rzeźba wobec awangardy. Lublin2017". Na pewno wzruszającym doświadczeniem było wykonanie w latach 2017 – 2020 rekonstrukcji kompozycji przestrzennych Katarzyny Kobro, które zostały upublicznione na dwóch wystawach: **Katarzyna Kobro. Problem grawitacji. Sculpture in Space**. Przestrzeń dla Sztuki S², Warszawa i **ŚLAD- Performance**, open-call, Galeria ŚLAD, Galeria WY, Fabryka Sztuki w Łodzi. Realizacje o charakterze wzorniczo- rzeźbiarskim to kolejne wyzwania, którego podjęła się Habilitantka. Zaprojektowała i zrealizowała instalację w formie odlewów fragmentów ciała jako ekspozitory biżuterii dla marki Orska. W swoim dorobku ma dwie publikacje: **Czwarty wymiar w rzeźbie** z 2018 roku i monografię **wobec form pustych 2008 – 2019 z 2020 roku**.

Analizując materiały oraz komentarz zaprezentowany przez Habilitantkę ujrzałam obraz osoby, wrażliwej, której twórczość bazuje na iście rzemieślniczej pracy. To świadomy twórca, który kreuje swoją wizję artystyczną bazującą na kontemplacji obrazów obfitości otaczającego świata, odwołuje się do form naturalnych i ludzkiej działalności. Swoje koncepcje artystyczne buduje na wrażliwości oraz poszukiwaniu wymiaru, który nie jest do końca określony. Odzwierciedleniem tej pracy jest wskazanie poniższych wystaw.

Wystawy indywidualne:

2017/18

- „Formy puste” - Galeria Antresola, Muzeum w Koszalinie

2019

- „Rekonstrukcja przestrzeni” - Galeria Scena, Koszalin

Wystawy zbiorowe:

2017

- Arena Design – Międzynarodowe Targi Poznańskie. Stoisko Instytutu Wzornictwa Politechniki
- „Od Malewicza do Strzemińskiego”, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia, Radom

2019

- „Przestrzeń otwarta” wystawa pracowników Instytutu Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej, Koszalin
- „Katarzyna Kobro. Problem grawitacji. Sculpture in Space.”, Przestrzeń dla Sztuki S², Warszawa
- „ŚLAD- Performance”, open- call, Galeria ŚLAD, Galeria WY, Fabryka Sztuki Łódź

2020

- Gdynia Design Days 202, INTER ACTIONS, online

Dorobek dydaktyczny

Działalność dydaktyczna Habilitantki związana jest z Instytutem Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej oraz z Wydziałem Architektury i Wzornictwa macierzystej uczelni. Pracuje w nim od 2009 roku kolejno jako asystent, a po uzyskaniu stopnia doktora od roku 2017 na stanowisku adiunkta. Jednocześnie od września 2020 roku pełni funkcję Kierownika Katedry Sztuk Wizualnych, świadczy to o docenieniu jej kompetencji pedagogicznych oraz organizacyjnych ze strony przełożonych oraz studentów. Dydaktyka Pani Anny Szklińskiej to programy realizowane ze studentami kierunków Wzornictwo i Architektura Wnętrz. Prowadzi zajęcia z zakresu rzeźby, modelowania oraz kompozycji i psychologii widzenia. Te przedmioty bez wątpienia zazębiają się, co pozwala w pełni realizować ćwiczenia od momentu konceptu przez prototypowanie do gotowego produktu. Celem ćwiczeń jest położenie nacisku na rolę ciała człowieka jako wartości nadrzędnej. Jej działalność pedagogiczna opiera się na solidnych

podstawach technologicznych, które czerpie z własnej twórczości. Można to zweryfikować w realizacjach dyplomów oraz efektach semestralnych prac studentów. Biegłość merytoryczną można dostrzec w opisach ćwiczeń oraz schematach przebiegu zadań. Habilitantka przedstawiła to w przejrzysty sposób, który nie pozostawia wątpliwości co do kompetencji prowadzącej. Od 2017 roku powierzono jej opiekę nad dyplomami na poziomie licencjatu i magisterium na kierunku Wzornictwo, wypromowała 9 prac dyplomowych licencjackich oraz 5 dyplomów magisterskich. Ponadto zrecenzowała 7 dyplomów licencjackich oraz 10 magisterskich. W roku 2019/2020 prowadziła praktyki zawodowe dla studentów Architektury i Wzornictwa oraz Architektury Wnętrz i Wzornictwa. Dydaktyka pozostaje w bezpośredniej relacji z działalnością organizacyjną, przenikając się wzajemnie. To dorobek, który w 2019 roku został doceniony Nagrodą organizacyjną III stopnia. Oprócz tego, bierze udział i sama jest kierownikiem projektów badawczych macierzystej uczelni w latach 2017 – 2018. Po zapoznaniu się z powyższymi faktami, stwierdzam, że dorobek pedagogiczny oraz działania organizacyjne są wystarczające.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dokumentacją postępowania habilitacyjnego, biorąc pod uwagę całokształt dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego oraz po przeanalizowaniu wskazanego dzieła **Tryptyk** jako dzieła habilitacyjnego, zgodnie z wymogiem formalnym wynikającym z art. 221 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz.1668). Stwierdzam, że dr Anna Szklińska jest dojrzałą artystką, w sposób konsekwentny i umiejętny ukształtowała i realizuje swój styl artystyczny. Zaprezentowane prace zostały zrealizowane w oparciu o refleksje wysnute z własnej obserwacji, wrażliwości, podbudowane są licznymi odniesieniami do lektur. Ręczny proces formowania struktur jest czasochłonny, wymaga sporych nakładów cierpliwości oraz wysiłku fizycznego, to nie podlega dyskusji i jest wartością samą w sobie. Moje największe obawy związane są ze znikomą ilością zrealizowanych prac po doktoracie w stosunku do czasu poprzedzającego. Habilitantka przedstawiła tak naprawdę dwie realizacje: **Tryptyk** oraz **Rekonstrukcje przestrzeni**. W przypadku pierwszej z nich jest to kontynuacja cyklu *form pustych*, ta praca nie była do tej pory upubliczniona. Szkoda, ponieważ ten zarejestrowany materiał można było umieścić w mediach, feedback mógłby posłużyć Artystce do dalszych badań lub posłużyłby do podsumowania aktualnego etapu pracy. Druga z realizacji to instalacja **Rekonstrukcja przestrzeni**, której forma zbudowana ze zużytych opakowań oraz zasuszonych organicznych resztek wpisuje się w koncepcję *form pustych*. Ta wypowiedź artystyczna określona jest przez Habilitantkę jako rzeźba, której atutem są doznania wzrokowe, haptyczne oraz pobudzenie wyobraźni i odnalezienie osobistych skojarzeń. Niestety to wszystko co mogę brać pod uwagę w osiągnięciach. To mało, budzi to mój niedosyt. Zaprezentowany **Tryptyk** to praca spójna stylistycznie z wcześniejszymi realizacjami. Niestety nie

dostrzegam w niej novum. Owszem, realizowane formy w kolejnym etapie twórczości zostały zdjęte ze statywów są animowane, Autorka wzbogaciła warstwę zewnętrzną, ale w moim odczuciu to tylko drobne zabiegi stylistyczne. Brak jednoznacznej konkluzji, która byłaby podsumowaniem pracy i zaakcentowaniem swojej obecności w dyscyplinie. Swoją opinią nie deprecjonuję dokonań Pani Annie Szklińskiej, istnieją, ale okres czterech lat, który upłynął od uzyskania dyplomu doktora nie zawiera nowych wartości w dorobku artystycznym Habilitantki. Natomiast doświadczenia warsztatowe znalazły pełne odzwierciedlenie w pracy dydaktycznej, która została obszernie przedstawiona w dokumentacji i jest atutem Pani doktor. Niestety, myślę, że działalność artystyczna wymaga jeszcze dalszych badań. W związku z tym zwracam się do Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego o nie przyjęcie wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki dr Annie Szklińskiej.

dr hab. Renata Jackowiak